

Ks. TADEUSZ BORUTKA (Bielsko Biała–Kraków)

PROBLEMATYKA SPOŁECZNA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Posługa papieska Jana Pawła II budzi w świecie, nie tylko chrześcijańskim, ogromne zainteresowanie i żywą reakcję. Jedną z przyczyn tego zainteresowania jest niewątpliwie fakt, że w swoim nauczaniu Papież nie ogranicza się wyłącznie do wyjaśniania prawd wiary, ale podejmuje również szeroko rozumianą problematykę moralno-społeczną, stanowiącą cenny wkład Kościoła w rozwiązanie wielu problemów trapiących ludzkość.

Jan Paweł II dostrzega nurtujące współczesny świat problemy i stara się wyjść im naprzeciw. Zainteresowanie Papieża zagadnieniami społecznymi wynika nie tylko z jego pasterskich obowiązków, lecz także z osobistych doświadczeń życiowych. Warto zauważyć, że cała droga życiowa Jana Pawła II wywarła ogromny wpływ na jego nauczanie społeczne. Ani jednak losy życiowe (praca fizyczna), ani przygotowanie profesorskie (wykłady po ks. J. Piwowarczyku) nie decydują o nauczaniu społecznym Papieża; określa je przede wszystkim posłanie społeczne Kościoła, którego Ojciec Święty jest nosicielem i kontynuatorem. Można powiedzieć, że w jego dotychczasowych licznych wypowiedziach zarysowana została całościowa wizja spraw społecznych.

Chrześcijańskie orędzie zbawienia ogarnia człowieka w całokształcie jego istoty i działania, zarówno w jego życiu osobistym, jak i w wymiarze społecznym. Skoro Chrystus powierzył Kościołowi posłannictwo przekazywania ludziom swego orędzia, to tym samym upoważnił

* W przypisach zastosowano następujące skróty tytułów adhortacji i encyklik papieskich:

CA – Encyklika *Centesimus annus*.
ChL – Adhortacja apostolska *Christifideles laici*.
DiM – Encyklika *Dives in misericordia*.
EV – Encyklika *Evangelium vitae*

LE – Encyklika *Laborem exercens*.
QA – Encyklika *Quadragesimo anno*.
RH – Encyklika *Redemptor hominis*.
SRS – Encyklika *Sollicitudo rei socialis*.
VS – Encyklika *Veritatis splendor*.

go do zabierania głosu w kwestiach społecznych¹. Ingerencja Kościoła w sprawy społeczne wiąże się z właściwym rozumieniem jego misji. Powołaniem Kościoła jest służba człowiekowi, jego zbawieniu. Kościół służy człowiekowi, otwierając jego serce i umysł na Chrystusa i Ewangelię. W Chrystusie Kościół ma ogromne doświadczenie w sprawach ludzkich, jest niejako ekspertem, i to w sposób naturalny, z racji swej dwutysiącletniej historii². Kościół interweniuje w sprawach społecznych w imię swej misji religijnej i moralnej. Tak więc zaangażowanie w kwestię społeczną jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem Kościoła. W skomplikowanym świecie doczesnych rzeczywistości, kształtujących przyszłość człowieka, ewangeliczna obecność Kościoła staje się coraz bardziej potrzebna, nieodzowna i decydująca. Dlatego sprawy społeczne znajdują istotne miejsce w nauczaniu Jana Pawła II.

Miejsce zagadnień społecznych w nauczaniu papieskim

Szczególnie wiele miejsca poświęca Jan Paweł II w swoim papieskim posługiwaniu społecznym problemom świata. Myśl społeczną precyzuje przede wszystkim w swoich encyklikach. Do tej pory ukazały się cztery encykliki społeczne: *Redemptor hominis* (1979); *Laborem exercens* (1981) – encyklika o pracy ludzkiej, ogłoszona z okazji 90. rocznicy encykliki Leona XIII *Rerum novarum*; *Sollicitudo rei socialis* (1987) – z okazji 20. rocznicy encykliki Pawła VI *Populorum progressio*; *Centesimus annus* (1991) – w setną rocznicę encykliki Leona XIII *Rerum novarum*. Papież podejmuje problematykę społeczną także w innych encyklikach, m. in. w encyklice *Dives in misericordia* (1980), *Veritatis splendor* (1993) – o niektórych zagadnieniach moralnych, oraz *Evangelium vitae* (1995) – o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Wiele nowych treści do nauczania społecznego wnoszą też jego adhortacje apostolskie: *Familiaris consortio* (1981) – o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, *Reconciliatio et paenitentia* (1984) – o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, a także *Christifideles laici* (1988) – o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie. Nadto problemy społeczne

¹ J. Majka, *Wprowadzenie do konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, s. 535.

² Jan Paweł II, *Teraźniejszość i przyszłość ewangelizacji w Ameryce Łacińskiej. Orędzie do biskupów w Puebla*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978–1979*, t. 2, Warszawa 1982, s. 240.

znajdują miejsce w jego orędziach, szczególnie w ogłaszanych co-rocennie z okazji Światowego Dnia Pokoju, obchodzonego w Kościele 1 stycznia każdego roku. Ponadto społeczną myśl rozwija Jan Paweł II w grudniowych przemówieniach do członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, do biskupów przybywających do Rzymu z wizytą „ad limina”, wobec osobistości politycznych bądź ambasadorów składających listy uwierzytelniające.

Ważnym papieskim dokumentem w kwestiach społecznych było orędzie, które Papież wygłosił w czasie XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych (2 X 1979), a także orędzie do biskupów w Puebla (1979) oraz przemówienie wygłoszone w UNESCO (1980). Innym ważnym źródłem poznania nauki społecznej Papieża są jego liczne przemówienia i homilie. Nie można też pominąć rozważań, wygłaszanych z czasie tradycyjnej modlitwy „Anioł Pański” oraz w podczas audiencji generalnych, szczególnie śródowych.

Osobne, ale ważne miejsce w papieskim głoszeniu nauki społecznej Kościoła zajmują podróże apostolskie. Jan Paweł II mówi m. in.: „od samego początku mojego pontyfikatu zdecydowałem się podróżować aż po krańce ziemi, by dawać wyraz trosce misyjnej”. I dalej: „Odbynam wiele podróży po świecie, by głosić Ewangelię, utwierdzać braci w wierze, umacniać Kościół i spotykać człowieka. Są to pielgrzymki wiary. Są to okazje do wędrownej katechezy, do ewangelicznego przepowiadania, które jest przeniesieniem na wszystkie szerokości geograficzne Ewangelii i nauczania apostolskiego, tak by objęło całą planetę”³.

W swoim nauczaniu społecznym Jan Paweł II korzysta z bogatego i złożonego dziedzictwa, określanego jako społeczna doktryna lub społeczne nauczanie Kościoła⁴. Nawiązuje więc do Pisma Świętego, do Księgi Rodzaju i Wyjścia, Proroków i Psalmów, a przede wszystkim do Ewangelii i Listów Apostolskich. W Ewangelii w sposób jasny przedstawione zostały podstawowe prawdy, które wywarły głęboki wpływ na myśl społeczną Kościoła w ciągu minionych wieków. Papież odwołuje się także do nauki i praktyki społecznej Kościoła pierwszych wieków i średniowiecza, korzysta z myśli Ojców Kościoła i św. Tomasza z Akwinu, nawiązuje do nauki swoich poprzedników na Stolicy Piotrowej. Korzysta przede wszystkim z dorobku Leona XIII, Piusa XI, Piusa XII, Jana XXIII oraz Pawła VI. W sposób szczególny uwzględnia naukę soboru watykańskiego II. Można więc powiedzieć, że Jan

³ ChL 63.

⁴ Zob. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania dotyczące studiów i nauczania doktryny społecznej Kościoła w ramach formacji kapłańskiej*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 10:1989 nr 7 (114) s. 11.

Paweł II kontynuuje klasyczną katolicką naukę społeczną. W niczym nie odstępuje od tradycyjnej nauki społecznej Kościoła.

Nauczanie papieskie staje w opozycji do haseł minimalistów katolickich, którzy katolickiej nauce społecznej stawiają dwa zarzuty: (1) że tzw. myślenie porządkujące (Ordnungsdenken) wobec gwałtownych przemian społecznych ponosi klęskę, co dezaktualizuje nauczanie społeczne i odbiera mu wszelki sens, a (2) uogólniona płaszczyzna nauczania społecznego wystawia je na niebezpieczeństwo oznaczania go mianem pustych formuł (Leerformeln), które podatne na przywłaszczenie przez dowolne ideologie może łatwo kwestionować możliwość i wartość konkretnych aplikacji zasad moralno-społecznych. Obie te uwagi wywodzą się z kręgów katolickich liberałów, którzy właśnie w pierwszych latach pontyfikatu Jana Pawła II szukali w nim sprzymierzeńca, sugerując wchodzenie teologii politycznej na miejsce normatywnej doktryny społecznej Kościoła⁵.

Nauczanie społeczne Papieża stanowi zakres antropologiczno-teologiczny, ujmujący wizerunek człowieka, owej osoby we wspólnocie, a wraz z nią całą potencjalność katolickiej nauki społecznej. Przedstawia zasady, wartości społeczne, układające się w pewną koncepcję porządku społecznego, a stanowiące miarę uprawiania przez Kościół, przez Papieża funkcji profetyczno-krytycznej. W papieskim nauczaniu występuje także wielość rodzajów życia społecznego, wynikających z natury i doświadczenia ludzkości, a więc instytucji społecznych owych utrwalonych, określonych sposobów działania, otwartych na stosowanie i funkcjonowanie w nich zasad, oczywiście konkretyzowanych zgodnie z warunkami historyczno-cywilizacyjnymi. Wreszcie uobecnia się sfera programowa, wychowawcza, obejmująca rezultaty i sposoby działania, do których należą sprawności, czyli cnoty, które wymagają wychowania i ćwiczenia.

Godność osoby ludzkiej i jej prawa

Punktem wyjścia dla papieskiej nauki jest człowiek pojmowany jako osoba. Przyjmując chrześcijański personalizm etyczny, właściwą rację powinności moralnej widzi Papież właśnie w godności osoby ludzkiej. Człowiek zatem, jako istota rozumna i wolna, jest pierwszą zasadą, niejako „sercem i duszą” nauczania społecznego Jana Pawła II. Każdy człowiek ma swoją przyrodzoną godność, która wiąże się

⁵ Zob. W. Piwowarski, *Społeczne nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II*, „Zeszyty Naukowe KUL” 27:1984 nr 1(105) s. 3–15.

z tym, że jest osobą, to znaczy – istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą. Ponadto ma godność nadprzyrodzoną, która opiera się na fakcie stworzenia i odkupienia. Człowiek został powołany do swego istnienia przez Boga. Prawdę tę potwierdzają dwa opisy biblijne, które, choć mają odmienny charakter, wzajemnie się uzupełniają (Rdz 1, 26–29; 2, 4–24).

Prawda o godności człowieka stworzonego na obraz Boży nie zostaje ukazana do końca w świetle prawdy objawionej, zawartej w pierwszych rozdziałach Biblii. Potwierdza to Jan Paweł II, mówiąc, że „kluczem do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek, jest Chrystus”⁶. Jezus Chrystus stał się człowiekiem, aby człowieka „przebóstwić”, aby człowieka „wszczepić” w Boga⁷. Przez Wcielenie zjednoczył się z każdym człowiekiem, konkretnie i indywidualnie⁸. Za tego człowieka Chrystus oddał swoje życie. Jakąż więc wartość musi mieć człowiek, skoro zasłużył na tak potężnego Odkupiciela. Tak pojęta godność człowieka stanowi w myśli Jana Pawła II jedno z podstawowych kryteriów człowieczeństwa. Poczucie własnej godności to cały zespół wymogów wobec siebie, wobec swoich zachowań i czynów. Rodzi ona także zobowiązania i nakłada obowiązki wobec innych. Dlatego Jan Paweł II stwierdza, że społeczeństwo i państwo winno uszanować i respektować godność człowieka. Obowiązkiem państwa jest – zdaniem Papieża – podejmowanie takiej działalności, która stworzy człowiekowi warunki prowadzenia życia odpowiadającego jego godności⁹. Z niej Ojciec Święty wyprowadza prawa człowieka.

Jan Paweł II nie tylko podejmuje temat praw człowieka, lecz także, obok godności osoby ludzkiej, są one motywem wiodącym jego nauczania społecznego¹⁰. Katalog praw człowieka – zastrzegając się, że chodzi mu o prawa najważniejsze – Papież przedstawił w orędziu wygłoszonym w siedzibie ONZ. Spośród praw wolnościowych najwięcej uwagi poświęcił prawu do wolności religijnej, czego wyrazem jest

⁶ Jan Paweł II, *Podczas mszy św. na Placu Zwycięstwa w Warszawie*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne. Pielgrzymka do Polski 1979*, t. 1, Warszawa 1982, s. 2.

⁷ Jan Paweł II, *Medytacja nad tajemnicą Wcielenia*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2:1981 nr 3 (15) s. 7.

⁸ RH 8.

⁹ Jan Paweł II, *Nowy świat powstać musi w imię Boga i człowieka*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1:1980 nr 9, s. 11.

¹⁰ O. Hoffe, *Le pape Jean Paul II et les droits de l'homme*, [w:] *Jean Paul II et les droits de l'homme*, Fribourg 1980, s. 14; zob. A. Rauscher, *Jan Paweł II o prawach człowieka*, „Ethos” 21–22:1993, s. 79–80.

m. in. dokument Stolicy Apostolskiej przesłany KBWE w Madrycie. W encyklice *Laborem exercens* Jan Paweł II zawarł katalog praw ludzi pracy. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* skoncentrował swą uwagę na prawie człowieka do rozwoju¹¹. Natomiast w encyklice *Centesimus annus*, odwołując się do encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, wypuklił najważniejsze prawa człowieka pracy¹².

Prawa przysługują każdemu człowiekowi, są powszechne i nienaruszalne, dlatego jednostki ludzkie nie mogą się ich w żaden sposób wyrzec, co więcej – skoro społeczeństwo ich nie ustanawia i nie przyznaje, nie może ich także ograniczać, a tym bardziej odbierać. Ich niezbywalność i nienaruszalność jest zakotwiczona w naturze ludzkiej, a ostatecznie w Bogu, Stwórcy ludzkiej natury. Bóg jest więc ostatecznym ich źródłem. Jest tym, który wpisuje w sumienie człowieka prawa obowiązujące go do ich poszanowania, na wszelki sposób, co więcej, On sam jest gwarantem tych wszystkich praw człowieka¹³.

Pierwszą grupę praw człowieka w społecznym nauczaniu Jana Pawła II stanowią prawa, które dotyczą zabezpieczenia ludzkiej egzystencji i osobowego rozwoju człowieka. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje prawo do życia i rozwoju biologicznego człowieka, którego integralną częścią jest prawo do wzrastania pod sercem matki od chwili poczęcia¹⁴. Według Papieża prawo do życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci jest pierwszym i podstawowym prawem, jakby korzeniem i źródłem wszystkich praw¹⁵. Dlatego Papież potępia wszelkie „zamachy” na życie poczęte jako ciężkie przestępstwa przeciw Bogu, który jest jedynym Panem życia, oraz przeciw człowiekowi, którego pierwszym i niezbywalnym prawem jest prawo do życia. Prawo do życia stoi na straży szczegółowych praw człowieka z niego wynikających. Należy do nich prawo do urodzenia się, do wzrostu i harmonijnego rozwoju swych własnych możliwości. Prawo do życia zakłada także prawo do zachowania zdrowia i prawo do rozwoju fizycznego. Skoro rozwój cielesny człowieka dokonuje się w środowisku fizycznym i społeczno-kulturowym, konieczny jest zatem szacunek dla przyrody. Ważnym czynnikiem dla cielesnego rozwoju człowieka jest wystarczająca ilość pożywienia i właściwe warunki mieszkaniowe oraz otoczenie

¹¹ F. Mazurek, *Prawa człowieka w encyklice Jana Pawła II «Sollicitudo rei socialis»*, „Colloquium Salutis” 23–24:1991–1992, s. 135–150.

¹² F. Mazurek, *Katalog praw człowieka w encyklice «Centesimus annus»*, „Colloquium Salutis” 25:1993, s. 101–111; zob. T. Styczeń, *Człowiek i jego prawa w nauczaniu Jana Pawła II*, „Ethos” 21–22:1993, s. 55–64.

¹³ VS 43.

¹⁴ CA 44.

¹⁵ EV 62.

człowieka odpowiednią opieką zdrowotną¹⁶. Do powszechnie uznawanych praw człowieka należy, według Papieża, także prawo do założenia rodziny oraz prawo rodzicielskie. Prokreacja jest naturalnym uprawnieniem każdego człowieka. Dziecko ma także prawo do wychowania i kształcenia się w rodzinie. Z wychowaniem łączy się także prawo posiadania pewnego zespołu dóbr materialnych, umożliwiających wypełnienie trudnych i odpowiedzialnych zadań¹⁷. Człowiek ma także prawo, aby w nim uszanowano jego własne, osobiste życie duchowe. Dobrem, na którym opiera się życie duchowe człowieka, jest kultura. Człowiek w swym rozwoju duchowym ma prawo do korzystania z kultury i do tworzenia jej¹⁸.

Drugą grupę praw człowieka, które Jan Paweł II wyróżnia, stanowią indywidualne prawa wolnościowe, powszechnie nazywane klasycznymi. Naczelne miejsce wśród nich zajmuje prawo do wolności myśli i sumienia. Z uwagi na to, że jest ono w pewnym sensie źródłem i syntezą innych praw, stanowi „pierwszą zasadę wszelkiego porządku politycznego prawdziwie wolnego”¹⁹. Papież szczególne znaczenie przypisuje prawu do wolności religijnej, rozumianej jako prawo do życia w prawdzie własnej wiary i zgodnie z transcendentną godnością własnej osoby²⁰. Prawo do wolności religijnej jest tak ściśle związane z prawami podstawowymi, że słusznie poszanowanie wolności religijnej można uznać za probierz poszanowania innych, podstawowych praw człowieka. Można powiedzieć, że w stopniu, w jakim dotyka ona najbardziej intymnej sfery ducha, podtrzymuje głęboko zakotwiczoną w każdej osobie rację bytu innych wolności. W związku z tym Jan Paweł II domaga się, by wolność religijna była coraz powszechniej pojmowana jako prawdziwa wolność obywatelska i społeczna. Warto zauważyć, że Ojciec Święty nigdy nie pozostawił wątpliwości co do tego, że traktuje prawo wolności religijnej i wolności sumienia jako jeden z podstawowych „sprawdzianów prawdziwego postępu człowieka w każdym systemie i w każdym położeniu”²¹.

¹⁶ Jan Paweł II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości. Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978–1979...*, s. 137.

¹⁷ Tamże, s. 138.

¹⁸ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1:1980 nr 6, s. 4.

¹⁹ CA 29; 47.

²⁰ Jan Paweł II, *Jeżeli Europa chce pozostać sobie wierna. Do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europejskiej w Strasburgu*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 9:1988 nr 11(108) s. 5.

²¹ RH 17.

Trzecią grupę praw człowieka stanowią prawa społeczne. Należą do nich: prawo do pracy, prawo do sprawiedliwej zapłaty, prawo do ochrony przed wyzyskiem, prawo do współwłasności środków produkcji, prawo do zrzeszania się w związkach zawodowych i do strajku. Inną dziedziną świadczeń jest ta, która wiąże się z prawem człowieka pracującego do wypoczynku. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* po raz pierwszy wspomniane zostało przez Jana Pawła II prawo do inicjatywy gospodarczej²². Jan Paweł II mówi także o szczególnych prawach pewnych grup i kategorii społecznych, jak rolnicy, ludzie niepełnosprawni, imigranci. Do tej grupy praw zalicza też: prawo do narodowości, do miejsca zamieszkania, prawo do uczestnictwa w życiu politycznym, prawo do swobodnego wyboru ustroju i oddziaływania na bieg wydarzeń państwowych oraz prawa biednych, uciskanych i wyzyskiwanych²³.

Wszystkie prawa człowieka tworzą jedność. Ona zaś wyraża się w celu, ku któremu są zorientowane, a jest nim integralny, wszechstronny i dynamiczny rozwój człowieka przez korzystanie z tych praw²⁴. Jedność praw wyraża się także we współzależności praw indywidualnych i społecznych. Znajduje wyraz w tym, że wszyscy ludzie z natury są wolni i równi w godności. Przypisując tak ogromne znaczenie prawom człowieka, Jan Paweł II dostrzega zarazem ich granice. Prawa człowieka mają bowiem dwojakie oblicze, gdyż są zarazem uprawnieniami i obowiązkami. Tak więc wszystkim prawom odpowiadają określone obowiązki. I tak prawo do życia wiąże się z obowiązkiem utrzymania życia, prawo do wolności z obowiązkiem właściwego z niej korzystania, prawo do pracy z wykonywaniem pracy. Każdemu naturalnemu prawu jednego człowieka odpowiada obowiązek uznania i poszanowania praw innych. Zatem granicą praw człowieka i granicą korzystania z nich są prawa innych i wspólne dobro całego społeczeństwa.

Zasady życia społecznego

W nauczaniu społecznym Jana Pawła II na pierwsze miejsce wysuwa się zasada prymatu osoby ludzkiej. Dzięki niej człowiek jest zawsze celem, zaś wszystko inne środkiem. Papież podkreśla prymat

²² SRS 19.

²³ LE 19.

²⁴ W. Piwowarski, *Spoleczne nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II*, „Zeszyty Naukowe KUL” 27:1984, nr 1 (105), s. 8.

człowieka w stosunku do świata, w stosunku do materii, w stosunku do rzeczy, w stosunku do produkcji²⁵. Ta zasada winna znaleźć szerokie zastosowanie w dziedzinie gospodarczej i powinna stanowić podstawę dla rozwiązań o charakterze moralno-społecznym. Zasada prymatu osoby łączy się bezpośrednio z prawami człowieka, które są środkami jego doskonalenia, służą więc realizacji zasad, a właściwie i one zostały przez Jana Pawła II podniesione do rangi zasady²⁶.

Podstawową zasadą życia społecznego jest dobro wspólne. Mówiąc na temat dobra wspólnego należy zaznaczyć, że Jan Paweł II nie przeprowadza w swoim nauczaniu jego gruntownej analizy. Odwołując się często do tego zagadnienia, wskazuje na jego pewne aspekty. Postępując tak, Papież niejako zakłada, że odpowiedź ta została już udzielona w społecznym nauczaniu Kościoła. Jan Paweł II określa je za soborem watykańskim II jako „sumę warunków życia społecznego, jakie bądź zrzeszeniom, bądź członkom społeczeństwa pozwalają osiągnąć pełniej i łatwiej własną doskonałość” (KDK 26).

Jan Paweł II mówi wiele o potrzebie zaangażowania się wszystkich ludzi na rzecz dobra wspólnego. Nie precyzuje jednak form, jakie powinno przybrać uczestnictwo obywateli w życiu wspólnoty politycznej. Zaleca poszukiwanie takich struktur politycznych, które służyłyby dobru człowieka i społeczeństwa. Podkreśla niezastąpioną rolę chrześcijan, którzy wraz z Ewangelią wnoszą w życie społeczne poszanowanie dwóch zasad życia społecznego, a mianowicie sprawiedliwości i miłości społecznej²⁷.

Papież z wielkim uznaniem patrzy na nieustający wysiłek i walkę o zgodne ze sprawiedliwością uporządkowanie różnych aspektów życia społecznego. Z należnym szacunkiem odnosi się do niezliczonych programów i reformatorskiej działalności różnych ludzi reprezentujących różne opcje i systemy polityczne. Daje tym wyraz swej głębokiej troski o sprawiedliwość i o człowieka. Jest sprawą konieczną, aby każdy człowiek mógł żyć w sprawiedliwości, jeszcze ważniejsze okazuje się to, aby każdy człowiek był sprawiedliwy i działał sprawiedliwie w stosunku do innych, do wspólnoty i społeczeństwa, którego jest członkiem. Według Papieża sprawiedliwość ma wiele odniesień i form. Istnieje też relacja sprawiedliwości, określająca to, co człowiek „winien” jest Bogu. Doceniając sprawiedliwość jako

²⁵ LE 5; 7; 12–13; 23.

²⁶ RH 17.

²⁷ Jan Paweł II, *Bez sprawiedliwości nie ma miłości*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978–1979...*, s. 38.

cnotę i zdolność ducha ludzkiego, ludzkiej woli i serca, Jan Paweł II łączy ją z miłością. Mówi o komplementarności miłości i sprawiedliwości.

Postępowaniem właściwym, postulowanym przez Papieża, jest postępowanie według wymogów prawa moralnego, którym są sprawiedliwość i miłość. Drogi sprawiedliwe to drogi miłości, która nie jest słabością. Miłość jest jedyną pewną siłą, jedynym źródłem życia, jedyną gwarancją prawdziwego i sprawiedliwego współżycia społecznego²⁸. Winna towarzyszyć sprawiedliwości, albowiem bez miłości sprawiedliwość może ulec wypaczeniu. Sama sprawiedliwość jako reguła kierująca postępowaniem i obowiązująca przy kształtowaniu wzajemnych stosunków międzyludzkich nie wystarcza.

Z miłością łączy się s o l i d a r n o ś ć. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Jan Paweł II wielokrotnie powraca do tego pojęcia, podkreślając, że chodzi o „kategorię moralną”, o „cnotę”, nie zaś o „nieokreślone współczucie”²⁹. Solidarność jest „mocną i trwałą wolą angażowania się na rzecz dobra wspólnego”³⁰. Jest to jedyny sposób pokonania – poprzez postawę diametralnie przeciwną – „przyczyn hamujących pełny rozwój, przede wszystkim żądzę zysku i pragnienia władzy za wszelką cenę”³¹. Kształtuje ona właściwy, personalistyczny i humanistyczny porządek społeczny. Ma ona zabezpieczyć realizację dobra wspólnego i rozwój osoby ludzkiej przez wzajemną współpracę i współdziałanie wszystkich w obrębie danych społeczności.

Solidarność, jako pojęcie, oznacza zgodność w postępowaniu i dążeniach, jednomyślność oraz wzajemne wspieranie się. Idea solidarności, która jest bezpośrednim wymogiem braterstwa ludzkiego i nadprzyrodzonego, należy do istoty życia chrześcijańskiego i znajduje swe głębokie uzasadnienie w całym Objawieniu Bożym, przenikniętym właśnie duchem solidarności Boga i człowieka oraz ludzi między sobą. Istotą tak rozumianej solidarności jest zgodne dążenie człowieka, wspólnie z Bogiem i innymi ludźmi, do budowy Królestwa Bożego, humanizacji życia i zbawienia wiecznego³². Solidarność – pisze Papież – jest z natury etyczna, ponieważ zakłada afirmację wartości dotyczących człowieka. Stąd jej związek z życiem ludzkim na całym globie i ze stosunkami międzynarodowymi także posiada charakter

²⁸ Tamże.

²⁹ SRS 38.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Zob. J. Nitecki, *Idea solidarności w nauczaniu Jana Pawła II, „Chrześcijanin w świecie”* 21:1989, nr 1 (184), s. 4.

etyczny: łączące nas jako ludzi więzy domagają się tego, byśmy żyli w zgodzie i rozwijali to, „co jest dobrem dla wszystkich”³³.

Dopełnieniem międzyludzkiej solidarności jest zasada pomocniczości, chroniąca osobę ludzką, wspólnoty lokalne i ciała pośrednie przed niebezpieczeństwem utraty należnej im autonomii³⁴. Oficjalnie zasada ta została sformułowana przez papieża Piusa XI w encyklice *Quadragesimo anno*. Jan Paweł II określił ją jako podstawowe i ważne prawo filozofii społecznej, dodając, że „co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego nie wolno jej wydierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić, i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym”³⁵. Chodzi tu o to, by społeczności większe świadczyły „uzupełniającą pomoc” społecznościom mniejszym, a wszystkie razem osobie ludzkiej. W encyklice *Laborem exercens* Jan Paweł II stwierdza, że „praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy”³⁶. Papież zwraca uwagę na potrzebę rozwijania inicjatywy na różnych szczeblach rozwoju i samourzeczywistniania się człowieka, zwłaszcza w życiu gospodarczym. Zasada ta kształtuje stosunki międzyludzkie nie tylko pomiędzy społecznością i osobą ludzką, ale także pomiędzy mniejszymi i większymi społecznościami³⁷. Dzięki niej człowiek ma kształtować własne środowisko i uczestniczyć w życiu społeczności. Ojciec Święty uważa, że społeczeństwo winno rozwijać swą działalność tak dalece, jak to jest możliwe, a państwo tak dalece, jak to jest konieczne. Stąd ani państwo, ani inna społeczność nie mogą nigdy zastępować w inicjatywie i odpowiedzialności osób i wspólnot pośrednich na poziomie, na którym mogą one same działać, ani niszczyć przestrzeni koniecznej do ich wolności.

Podstawowe formy życia społecznego

Jan Paweł II podkreśla, że człowieka należy widzieć zarówno w jego istnieniu osobowym, jak i wspólnotowym, społecznym³⁸. Istnieje

³³ Tamże.

³⁴ CA 48.

³⁵ QA 79.

³⁶ LE 6.

³⁷ W. Piwowarski, *Zasady społeczne w encyklice Jana Pawła II „Laborem exercens”*, [w:] Jan Paweł II, *Laborem exercens. Powołany do pracy. Komentarz*, Wrocław 1983, s. 99.

³⁸ RH 17.

wiele grup wspólnotowych, w których człowiek żyje i działa. Do podstawowych należy przede wszystkim rodzina.

Jan Paweł II wiele mówi na temat rodziny. Rodzina jest wspólnotą osób, najmniejszą komórką społeczną, a jako taka jest instytucją podstawową dla życia każdego człowieka. W niej rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju społeczeństwa. Rodzina na mocy swej natury otwiera się na inne rodziny i wspólnoty.

Pomiędzy rodziną a państwem funkcjonują wspólnoty środowiskowe. Odgrywają one ważną rolę w kształtowaniu postaw społecznych ludzi. Problematyka tych wspólnot jest również obecna w nauczaniu Jana Pawła II, ale nie jest gruntownie przeanalizowana. Należy jednak zauważyć, że pierwsze z nich, jakkolwiek najstarsze, uległy ostatnio pewnym zasadniczym zmianom, a nawet pewnego rodzaju zanikowi, podczas gdy wzrasta współcześnie znaczenie drugich. Najbardziej rozpowszechnionym sposobem pluralizmu, decentralizacji władzy jest istnienie żywych i autentycznych samorządów terytorialnych. Samorząd terytorialny stoi w ścisłej relacji z faktyczną autonomią, a na jej bazie wyrosła podmiotowością regionu³⁹.

Podstawowymi wspólnotami dla człowieka po rodzinie i wspólnotach środowiskowych są naród, państwo, ojczyzna. Problematyka tych społeczności w nauczaniu Jana Pawła II zajmuje ważne miejsce. Zarówno na temat narodu, jak i państwa, Papież wypowiadał się często. Zagadnienia te poruszane były w wystąpieniach i dokumentach o zasadniczym znaczeniu. Obydwu tym zagadnieniom przypisuje Jan Paweł II niezwykle istotne znaczenie w określonej przez siebie wizji społeczeństwa przyszłości. Dla Papieża pojęcie narodu jest związane z tym, co z istoty człowiecze. Ojciec Święty opiera się na pojęciu narodu jako realności organicznej, trwałej wspólnoty życia, kultury, religii, historii komunii osobowej, a nade wszystko wyrażającej się w świadomej i skonkretyzowanej podmiotowości narodowej. Naród jest rzeczywistym kompleksem relacji wewnętrznych, duchowych i ponadczasowych, które istnieją w ludziach i przez ludzi⁴⁰.

Należy także pamiętać, że społeczeństwo w ujęciu Jana Pawła II jest rozumiane jako społeczne oblicze narodu, ale nie tylko, bo oprócz tego zakorzenienia w narodzie jest ono także zakorzenione w pań-

³⁹ Jan Paweł II, *Harmonijne współzycie – narzędziem postępu obywatelskiego. Do Rady Regiony Lacjum*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, t. 2, Poznań 1990, s. 40.

⁴⁰ J. Marlewski, *Naród i kultura w nauczaniu Jana Pawła II*, „Życie Katolickie” 7:1988 nr 10–11 (16) s. 14.

stwie. Państwo, według Papieża, to rozbudowany organizm, współtworzony przez różne grupy pośrednie poczynając od rodziny, a kończąc na wspólnotach gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych, które jako przejaw ludzkiej natury posiadają – zawsze w ramach dobra wspólnego – swą własną autonomię⁴¹. Wartością, którą w sferze życia duchowego narodu odpowiada państwu, jest ojczyzna. Państwo jest w pewnym sensie elementem materialnym, w którym idea ojczyzny znajduje urzeczywistnienie. W takim znaczeniu, ci którzy stanowią naród, utożsamiają ojczyznę z państwem, a więc z terytorium wyznaczonym przez granice polityczne i historyczne, w ramach których egzystuje naród. W ojczyźnie kształtuje się duch narodu i w niej dokonują się jego dzieje. To stwarza szczególne więzi emocjonalne pomiędzy ojczyzną i tymi, którzy ją tworzą. Oczywiście te duchowe, emocjonalne więzi z ojczyzną zostają przenoszone na państwo i w nim niejako ulegają „materializacji”. W nauczaniu społecznym Jana Pawła II jawi się także drugie rozumienie słowa ojczyzna. Odnosi się ono raczej do wspólnoty lokalnej, często określanej mianem „małej ojczyzny” albo inaczej – „ojcowizny”.

Doceniając rolę poszczególnych narodów i państw w życiu każdego człowieka Jan Paweł II nie zawęża swego społecznego widzenia tylko do spraw jednego narodu czy państwa. Dostrzega bowiem inne społeczności ludzkie, na które składają się grupy narodów i państw i dlatego tak często mówi o „rodzinie narodów”. W pojęciu tym znajdują swoje miejsce poszczególne kontynenty. Choć Papież z jednakową troską mówi o wszystkich kontynentach, to jednak uwzględniając nowe „znaki czasu” ze szczególną uwagą mówi o kontynencie europejskim. Niewątpliwie dla Europy nastały nowe czasy. Totalitarne reżimy środkowo-wschodniej Europy upadły. Ojciec Święty myśląc o przyszłej Europie, której nienaturalny podział został przewyciężony dzięki realnej i autentycznej sile praworządności, z zadowoleniem i z pewną ulgą stwierdza: „Możemy wreszcie odetchnąć głęboko obydwoma płucami, w atmosferze odzyskanej wolności”⁴². „Nadszedł czas – zauważa Ojciec Święty – by mieszkańcy Europy Zachodniej, którzy od lat żyją w uprzywilejowanych warunkach wolności, dobrobytu, pomagali braciom Europy Wschodniej w całkowitym odzyskaniu miejsca należnego im w dzisiejszej i przyszłej Europie”⁴³. Fundamentem jedności narodów Europy są wartości chrześcijańskie. Wobec tego otwiera się

⁴¹ CA 13.

⁴² Jan Paweł II, *Ewangelizacja kultur*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 13:1992 nr 1 (139) s. 58.

⁴³ Jan Paweł II, *Jeśli Europa chce pozostać sobie wierna...*, s. 5.

ogromne pole do działania dla Kościoła w kierunku jedności narodów europejskich.

Ze względu na wzrastającą coraz bardziej współzależność narodów i państw pojawia się pilna potrzeba światowej skutecznej organizacji narodów, zwłaszcza na płaszczyźnie stosunków politycznych. Organizacja taka jest konieczna także ze względu na konieczność instytucjonalizacji bezprzemocowego rozwiązywania konfliktów w świecie. Ta powszechna władza może być ustanowiona tylko w wyniku zgodnego porozumienia wszystkich narodów. Nie może być narzucona siłą. Jej zasięg oddziaływania winien rozciągać się na cały świat. Powinna posiadać władzę prawodawczą, wykonawczą i sądową, charakterystyczną dla władzy politycznej. Powinna także być wyposażona w siłę zbrojną, którą mogłaby się posłużyć dla udaremnienia wszelkich konfliktów zbrojnych. Winna także, mając na uwadze powszechne dobro ludzkości, unikać wszelkiej stronniczości. W celu zapewnienia przestrzegania prawa międzynarodowego winien być także ustanowiony system prawny, który by regulował stosunki międzynarodowe i utrzymywał pokój tak, jak normy prawne zabezpieczają ład w państwach. Papież mówi o potrzebie utworzenia sądu światowego, którego decyzje byłyby wiążące i wykonywane z możliwością stosowania odpowiednich sankcji⁴⁴. Utworzenie ponadpaństwowej organizacji światowej byłoby ważnym etapem na drodze zachowania i realizacji porządku społecznego zabezpieczającego dobro pokoju na świecie.

Wychowanie i działanie

Jan Paweł II zwraca w swoim nauczaniu uwagę na sferę programową i wychowawczą. Za Piusem XI uznaje za konieczną jednoczesną przemianę struktur i postaw⁴⁵. Występuje tym samym przeciwko tym wszystkim, którym wydaje się, że obalenie starych struktur i utworzenie nowych jest ważniejsze aniżeli praca nad odrodzeniem moralnym. Już jako kardynał krakowski wyjaśniał, że uwaga „winna być skierowana w stronę postawy, bez której zarówno owe struktury, jak i sam proces budowania Kościoła jako wspólnoty zawisłby niejako w próżni”⁴⁶. Postępowanie, które odzwierciedla tę postawę, samo

⁴⁴ Jan Paweł II, O wspólne dobro społeczności międzynarodowej, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 6:1985, nr (68), s. 11.

⁴⁵ QA 77.

⁴⁶ K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 316.

z siebie często przekształca się w strukturę czy instytucję. W związku z tym tak ważne jest wychowanie człowieka do określonych wartości i postaw. Od tego procesu zależy kształt życia społecznego.

Wychowanie człowieka powinno zmierzać w kierunku wychowania do szacunku wobec samego siebie. Poczucie własnej godności to cały zespół wymogów wobec siebie, wobec swoich zachowań i czynów. Człowiek jest zobowiązany do postępowania w sposób odpowiadający jego godności we wszystkich warunkach i środowiskach swego życia. Świadomość własnej godności rodzi zobowiązania i nakłada obowiązki wobec innych. Równocześnie jest dla nich źródłem uprawnień. Każdy jest bowiem zobowiązany do respektowania godności innych i zarazem uprawniony do tego, by jego godność była przez wszystkich respektowana. Jednakowa godność ludzi i równość nie jest jednolitością. Konieczne jest uznanie różnorodności i komplementarności bogactw kulturowych i wartości moralnych. Żadna grupa ludzka nie może przypisywać sobie wyższości pod względem natury, ani naruszać podstawowych praw innych osób przez stosowanie wobec nich jakiegokolwiek dyskryminacji⁴⁷. Jedność rodzaju ludzkiego zakłada, że cała ludzkość ponad istniejącymi podziałami etnicznymi, narodowymi, kulturowymi i religijnymi winna tworzyć wolną od narodowościowych dyskryminacji wspólnotę. Owa jedność wymaga także, aby różnorodność członków rodziny ludzkiej służyła umacnianiu jedności⁴⁸.

Zasada równości wyklucza wszelką dyskryminację: rasową, narodową, językową czy religijną. Należy się sprzeciwić wszystkiemu, co obniża wartość człowieka z racji różnicy płci, pochodzenia społecznego, światopoglądu, urodzenia, wykształcenia, majątku. Konieczne jest wychowanie do poszanowania praw osoby ludzkiej. Nie każde jednak wychowanie prowadzi do poszanowania praw człowieka. Takim antywychowaniem w tej dziedzinie jest wychowanie na zasadach liberalizmu, w którym dominuje ukierunkowanie na konsumpcyjny styl życia i eksponowanie uprawnień z pomijaniem ciężących obowiązków. Zauważa się wówczas nadużycie wolności jednych, co łączy się właśnie z niekontrolowaną etycznie postawą konsumpcyjną, przy równoczesnym ograniczaniu wolności drugich, tych którzy odczuwają dotkliwe braki, którzy zostają zepchnięci w warunki nędzy i upośledzenia⁴⁹. Wychowaniu do poszanowania praw nie sprzyja wychowanie,

⁴⁷ Papieska Komisja „Iustitia et Pax”, *Kościół wobec rasizmu*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 10:1989 nr 1–2(110), s. 8.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju. Orędzie na XXII Światowy Dzień Pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 9:1988, nr 12 (109), s. 32.

⁴⁹ RH 16.

w którym kapitał stawiany jest przed osobą ludzką, technika przed etyką, zasada zysku przed sprawiedliwością. Prawa człowieka nie są też właściwie promowane w wychowaniu opartym na ideologii nacjonalistycznej czy rasistowskiej, na ideologii uznającej stosowanie przemocy za czynnik rozwoju społecznego.

Mówiąc o znaczeniu praw osoby ludzkiej, należy dostrzec także ich granice. Prawa człowieka są zarazem uprawnieniami i obowiązkami. Obowiązki mają powiązanie z samym człowiekiem, a także z innymi osobami czy społecznościami. Każdy powinien z własnej woli, poczucia obowiązku zachować prawa i wypełnić spoczywające na nim obowiązki. Każdy człowiek zobowiązany jest do odpowiedzialnego korzystania z praw, a także do szanowania wobec innych ludzi praw, których domaga się dla siebie. I tak, prawo do wolności wiąże się z obowiązkiem właściwego korzystania z niej, prawo do nauki z obowiązkiem uczenia się, prawo do pracy z wykonywaniem pracy. Każdemu naturalnemu prawu jednego człowieka odpowiada obowiązek uznania i poszanowania przez innych.

Ważne jest także wychowanie do sprawiedliwości. Sprawiedliwość jest jedną z podstawowych czterech cnót, od których pochodzą wszystkie inne cnoty ludzkie. Jest ona także pojęciem prawnym. Wyraża moralną konieczność poszanowania uprawnień bliźniego, oddania każdemu, co mu się należy. Jej zadaniem jest przede wszystkim ochrona godności ludzkiej i troska o dobro wspólne. Ona określa stosunki jednego człowieka do drugiego, stosunki pomiędzy społecznością a jednostkami oraz stosunki jednostki do zbiorowości. Można więc powiedzieć, że stoi na straży więzi między ludźmi i narodami. Spełniając tę cnotę człowiek staje się wykonawcą prawa naturalnego, a więc czynnie uczestniczy w dziele stworzenia⁵⁰. W istocie, przejawem sprawiedliwości jest czujna troska o zapewnienie równowagi między prawami a obowiązkami, a także dążenie do równomiernego podziału kosztów i zysków. Jest ona cnotą dynamiczną⁵¹. Być sprawiedliwym, tzn. oddać to, co się komu należy, oznacza uprawnienie podmiotu do domagania się od drugich tego, co według prawa mu się należy. W tym zawiera się pełne poszanowanie godności osoby ludzkiej, do której odnosi się świadczenie sprawiedliwości. Tą definicją należy objąć zarówno sferę materialną działalności człowieka, jak i jego życie duchowe. W pierwszym wypadku chodzi o prawo do pracy, o prawo do owoców własnej pracy i własnej ziemi, o uczciwą rekom-

⁵⁰ Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 395.

⁵¹ Jan Paweł II, *Dziełem sprawiedliwości będzie pokój. Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju*, „Gość Niedzielny” 75:1998 nr 1, s. 1.

pensatę za wszelki ludzki wysiłek, w drugim zaś o szacunek, respektowanie godności, mierzenie bliźniego taką miarą, jaką chcielibyśmy być mierzeni. Człowiek sprawiedliwy to człowiek słusznej miary. W imię sprawiedliwości wymaga się od każdego rezygnacji z własnych racji, z usilnego forsowania własnego punktu widzenia. Sprawiedliwości musi towarzyszyć miłość.

Miłość stanowi zasadniczą potrzebę ludzkiego serca, gdyż człowiek został stworzony z miłości i do miłości, stąd każdy chce kochać i pragnie być kochanym. Opierając stosunki społeczne na zasadzie miłości, podcina się tym samym korzenie urazom, gniewowi, zabójstwom, wyklucza się instrumentalizację osób oraz eliminuje przemoc jako środek rozwiązywania konfliktów między różnymi grupami społecznymi⁵². Miłość bliźniego winna być powszechna, szczerza i bezinteresowna. Wymaga ona, by z szacunkiem patrzeć na drugiego człowieka, żywić do niego zaufanie, doceniać jego możliwości. Jest też wezwaniem do poszanowania osoby bliźniego. Chrystus w przykazaniu miłości nakazuje świadczyć bliźniemu to dobro, które sami chcielibyśmy otrzymać. Człowiek ma patrzeć z miłością na drugiego człowieka. Ewangelia nieustannie to potwierdza. Człowiek winien odznaczać się wrażliwością na cudze cierpienie, nieszczęście, na wszelkie zło, które dotyka bliźniego. Miłosierdzie nie jest postawą bierną, lecz zdecydowanym, zrodzonym z wiary działaniem na rzecz potrzebujących⁵³. Jan Paweł II przypomina wszystkim ludziom o potrzebie świadczenia miłości zwłaszcza wobec najuboższych.

W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Papież wyjaśnia, że miłość preferencyjną na rzecz ubogich rozumie jako specjalną formę pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej. Potwierdza ją cała Tradycja Kościoła. Odnosi się to do życia każdego chrześcijanina, i stosuje się do stylu jego życia, do jego decyzji, które powinien podejmować w odniesieniu do własności i użytkowania dóbr. Miłość preferencyjna oraz decyzje, do jakich ona pobudza, winny obejmować rzesze głodujących, żebrzących, bezdomnych, pozbawionych pomocy lekarskiej, a nade wszystko nie mających nadziei na przyszłość. Nieuwzględnienie tych rzeczywistości, zdaniem Ojca Świętego, oznaczałoby upodobnienie się do „bogatego smakosza”, który udawał, że nie dostrzega żebraka Łazarza leżącego u bramy jego pałacu (Łk 16, 19–31)⁵⁴.

Miłość zakłada p r z e b a c z e n i e. Jest ono konieczne, by stosunki między ludźmi miały charakter odpowiadający godności człowieka.

⁵² P. de Laubier, *Pour une civilisation de l'amour*, Paris 1990, s. 22.

⁵³ Jan Paweł II, *Program ośmiu błogostawieństw*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 6:1985, nr 3 (63), s. 18.

⁵⁴ SRS 42.

W encyklice *Dives in misericordia* czytamy, że „świat, z którego wyeliminujemy przebaczenie, może być tylko światem zimnej, bezwzględnej sprawiedliwości, w imię której każdy będzie dochodził swych praw w stosunku do drugiego, a drzemiące w człowieku egoizmy różnego gatunku mogą albo zmienić życie i współżycie ludzi w system ucisku słabszych przez silniejszych, albo też w arenę nieustannej walki przeciw drugim”⁵⁵. Przebaczenie wynika z miłości i jest jej konieczną implikacją. Nadaje światu nowe oblicze. Ludzki świat nie może stać się bardziej ludzki, jeśli w stosunki międzyludzkie nie zostanie wprowadzone przebaczenie⁵⁶. Przebaczenie jest aktem bezinteresownej miłości. Miłość zaś wyzwala ludzką solidarność.

Solidarność jest z natury etyczna, ponieważ zakłada afirmację wartości dotyczących człowieka. Stąd jej związek z życiem ludzkim na całym globie ma także charakter etyczny. Łączące ludzkość więzy domagają się życia w zgodzie i rozwijania tego, co jest dobrem wszystkich⁵⁷. Solidarność wymaga szacunku dla każdej osoby ludzkiej, szacunku dla prawdziwych wartości i kultury innych, szacunku dla słusznej autonomii i prawa innych do samostanowienia, przewyciężania własnego egoizmu, włączania własnych środków w rozwój postępu, budowania sprawiedliwych struktur⁵⁸. W imię solidarności należy odrzucić mentalność i postawy polityczne naznaczone żądzą władzy, ideologiami, obroną własnych interesów, a zastąpić je gotowością dzielenia się i współpracy ze wszystkimi. Należy zatem odrzucić sposób myślenia, który prowadzi do podziałów i wyzysku. Solidarność społeczna nie godzi się na ekonomiczny determinizm. Przyjęcie postawy społecznej solidarności pozwala uwydatnić braki występujące w świecie pomiędzy wschodem i zachodem, północą i południem⁵⁹. Wyzwaniem, które winni podjąć wszyscy ludzie, jest potrzeba przyjęcia postawy społecznej solidarności z całą rodziną ludzką i podejmowania w tym duchu wszelkich problemów społecznych i politycznych. Potrzebą dnia dzisiejszego jest miłość do ubogich, słabych i cierpiących. Praktyczna realizacja tego zadania wymaga całkowitego odrzucenia pozornych wartości, które każą człowiekowi poszukiwać wyłącznie własnego dobra. Troszcząc się o potrzebujących, „najpierw trzeba zadośćuczynić wymaganiom sprawiedliwości, by nie ofiarować jako darów miłości tego, co się należy z tytułu sprawiedliwości” (DA 8).

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ DiM 14.

⁵⁷ Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność...*, s. 13.

⁵⁸ Jan Paweł II, *Pokój jest wartością...*, s. 13.

⁵⁹ Tamże, s. 11.

Spółeczeństwo solidarne powstaje wtedy, gdy ci, którzy posiadają dobra, nie ograniczają się do pomocy ubogim, czerpiąc tylko z tego, co im zbywa. Ofiara z dóbr materialnych nie jest wystarczająca. Potrzebny jest duch solidarności, który pozwoli zrozumieć, że troska o potrzebujących jest zaszczytem. Potrzebna jest troska o prosty styl życia. Ludzie żyjący w niedostatku mają prawo natychmiast otrzymać to, czego pilnie potrzebują⁶⁰. Zrozumienie potrzeb innych i chęć udzielenia im pomocy może rozwiązać rodzące się sytuacje rażącej niesprawiedliwości. Ziemia rodzi przecież wystarczające dla wszystkich bogactwa. Wystarczy je dzielić w sposób bardziej sprawiedliwy⁶¹.

Pastoralny wymiar nauczania społecznego

Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II ma niewątpliwie charakter pasterski. Ojcu Świętemu nie chodzi o głoszenie jedynie „czystej wiedzy”, ale o wiedzę teoretyczno-praktyczną, posiadającą znaczenie i orientację duszpasterską, spójną z misją ewangelizacyjną Kościoła. Jan Paweł II, proponując stosowanie zasad antropologiczno-teologicznych, w praktyce przekłada je na język konkretnego w takim kształcie i w takiej mierze, jak to jest możliwe i potrzebne w danych okolicznościach społecznych, politycznych i kulturowych. Według Jana Pawła II sprawiedliwość i miłość społeczna nadają sens istnieniu człowieka na ziemi, a także stanowią zasadę istnienia i współistnienia społeczeństw i narodów. One też, zdaniem Papieża, stanowią zasadę dla życia duszpasterskiego i apostołatu społecznego. Wspólne zaangażowanie wszystkich ludzi wierzących powinno zmierzać do budowania cywilizacji miłości.

Głoszona przez Jana Pawła II idea cywilizacji miłości ma swój początek na gruncie polskim, w nauczaniu kard. Stefana Wyszyńskiego, który już w roku 1966 wzywał do „społecznej krucjaty miłości”⁶². Jeśli chodzi o nauczanie papieskie, to określenie „cywilizacja miłości” sformułował Paweł VI. Wskazał na nią w przemówieniu na zakończenie Roku Świętego (1975) jako „na cel, do którego winny zmierzać wszelkie wysiłki w dziedzinie społecznej i kulturalnej, a także ekonomicznej i politycznej”⁶³. Cywilizacja – mówił Paweł VI – która się wyłania

⁶⁰ Jan Paweł II, *Dziełem sprawiedliwości będzie pokój...*, s. 7.

⁶¹ Jan Paweł II, *Nadzieja – kryterium zmian i rozwoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1:1980 nr 8, s. 9.

⁶² S. Wyszyński, *List pasterski „O społecznej krucjacie miłości”*, [w:] *Listy pasterskie Prymasa Polski*, Paryż 1975, s. 537–552.

⁶³ Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie Roku Świętego*, [w:] *Insegnamenti di Paolo VI*, vol. 13, Romae 1975, s. 1568.

z miłości do ludzi i pragnie dać im pełne przeżycie, musi szukać prawdziwych i pełnych wartości życia, ku którym winna stale się zwracać, i musi je afirmować choćby kosztem niezrozumienia, trudności i sprzeciwu. Koncepcja cywilizacji miłości wyrasta z przemyśleń soboru watykańskiego II, który wielokrotnie podkreśla potrzebę tworzenia świata „bardziej ludzkiego”, a misję Kościoła w świecie współczesnym widzi właśnie w realizacji tego zadania (KDK 40).

Najpełniejszy kształt koncepcji „cywilizacji miłości” nadał Jan Paweł II. Jego encyklikę *Dives in misericordia* nazywa się „Magna Charta cywilizacji miłości”. Według Papieża, idea cywilizacji miłości posiada swoje priorytety. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje godność człowieka. „Człowiek jest bowiem pierwszą i podstawową drogą Kościoła”⁶⁴. Ze względu na niego, jak to określa sobór watykański II, „wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy skierować ku niemu, albowiem on stanowi ich ośrodek i szczyt” (KDK 12). Te podstawowe zasady i wartości społeczne, o których mówi Jan Paweł II, domagają się realizacji nie tylko w życiu poszczególnych ludzi, ale też w życiu społecznym.

Mimo że idea cywilizacji miłości jest owocem odniesienia normy miłości bliźniego do dziedziny życia cywilizacyjnego, nie jest ona określana przez Papieża mianem idei chrześcijańskiej cywilizacji miłości. Jest propozycją dla wszystkich ludzi, różnych wyznań, religii i światopoglądów. Ma więc charakter wielowyznaniowy, wieloreligijny i wieloświatopoglądowy. Istotnym aspektem jej powszechności jest to, że stanowi ona konstrukcję etyczną, a nie ideologiczną. Nie mając charakteru ideologicznego, nie jest równoznaczna z jakąkolwiek opcją ideologiczną ani do dokonania takiej opcji nie zobowiązuje.

Idea cywilizacji miłości ma charakter etyczny. Zasada się na wskazaniu właściwej hierarchii wartości. Jan Paweł II zwraca szczególną uwagę na prymat osoby nad rzeczą, prymat ducha nad materią, bardziej „być” niż „mieć”, miłosierdzia nad sprawiedliwością, etyki nad techniką, pracy nad kapitałem, prawdy nad koniunkturą i sensacją, dialogu nad walką.

* * *

Problematyka społeczna zajmuje w nauczaniu Jana Pawła II wiele miejsca. Cały dwudziestoletni pontyfikat jest niezwykle intensywny – w różnych wymiarach: doktrynalnym, pastoralnym, także humanistycznym – i bogaty w różnorakie treści: religijne, moralne i społecz-

⁶⁴ RH 8.

ne. Dziś brak nam jeszcze dystansu czasowego, pozwalającego na wydobycie wszystkiego, co w papieskim nauczaniu ważne i trwałe. Trudno też dokładnie określić wymiar recepcji nauczania Ojca Świętego. Jest on jednak na pewno bardzo istotny, i to zarówno wśród ludzi wierzących, jak i niewierzących.

W świecie końca XX wieku, dzięki nauczaniu Papieża, wzrasta świadomość, że narastająca komplikacja problemów ma swe źródło w odejściu od Chrystusa i Jego Ewangelii, i że wymaga, by jak najszybciej do nich powrócić. Wrócić zaś do Ewangelii – to postawić Chrystusa w centrum wszystkich spraw człowieka. Dzisiaj, gdy całość życia społecznego ogranicza się prawie wyłącznie do wymiaru ekonomicznego, Jan Paweł II uparcie głosi światu często zapomniane duchowe wartości i święte orędzie Ewangelii. Jest to nauka trudna, której nie wszyscy słuchają, a wśród tych, którzy ją słyszą, nie wszyscy biorą sobie jej prawdy do serca. Niemniej, nawet i kontestatorzy obecnego pontyfikatu przyznają wyjątkową rangę osobowości Papieża-Polaka, jego autorytetu religijnego, moralnego i społecznego.

SOCIAL PROBLEMS IN JOHN PAUL II TEACHING

Summary

Social problems are very popular in the John Paul II teaching. The whole, lasting 20 years pontificate, is extraordinarily intensive – in different directions: doctrine, priestly as well as humanistic and it is rich of different essences: religious, moral and social. Today there is still the lack of temporal distance, allowing appearing everything what is significant and permanent in the Pope teaching. It is also difficult to strictly estimate the size of reception of the Holy Father teaching. However, it is certainly very significant in the world of both believers and unbelieving people.

In the world of the end of the 20 th century, thanks to the Pope teaching, increases the consciousness, that the growing complication of problems has its source in the leaving Jesus Christ and His Gospel and it requires returning to them as quick as possible. Returning to the Gospel means to put Jesus Christ in the centre of all human matters. Today, when a whole of social living is almost exclusively limited to economical size, John Paul II obstinately proclaims often forgotten spiritual values and holy manifesto of Gospel to the whole world. It is difficult lesson, to which some people do not listen, and even among people, who listen to, some do not take its truth to the heart. Nevertheless, even opponents of present pontificate acknowledge the exceptional range of individuality of the Pope and his religious, moral and social authority.